

Ś.P. Fryderyk Jurjewicz

Jan Grabowski*

*Tekst z 1929 roku – zachowano język oryginału



Wyniesienie zwłok Ś.P. Fr. Jurjewicza z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach

Dnia 21 lutego odszedł od nas na wieki mąż wielkich zasług — twórca i organizator hodowli koni w odrodzonej Polsce, ś. p. Fryderyk Jurjewicz.

Śmierć Jego odbiła się bolesnym echem i wstrząsnęła do głębi cały kraj — nietylko bowiem hodowla koni, ale i społeczeństwo polskie poniosło niepowetowaną stratę.

Ś. p. Fryderyk Jurjewicz urodził się dn. 14.1.1871 r. w Berszadzie na Podolu, gdzie też gospodarzył i posiadał stadninę koni pełnej i pół krwi angielskiej. Stajnię wyścigową prowadził początkowo sam, a następnie z obecnym Prezesem Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, hr. Albertem Wielopolskim.

Pracę swą na niwie społecznej rozpoczął ś. p. Fryderyk Jurjewicz jako Wice-prezes Odeskiego T-wa Wyścigów Konnych. W r. 1906 został członkiem rzeczywistym T-wa Wyścigów Konnych w b. Królestwie Polskim.

Ster stołecznego Towarzystwa objął w r. 1911, w okresie niezmiernie ciężkiego przesilenia w tej

dziejninie.

W r. 1914 Towarzystwo Warszawskie pod Jego kie rownictwem doszło ponownie do stanu rozkwitu i próby koni zaczęły osiągać poziom, nie notowany od lat kilkunastu wstecz. W r. 1915 z rozkazu władz wojennych zmuszony był ewakuować konie stadne i wyścigowe do Rosji, czyniąc tam olbrzymie, a skuteczne wysiłki, w celu ocalenia znacznej części polskiego konia zarodowego pełnej krwi.

Gdy Polska została wskrzeszona, ś. p. Fryderyk Jurjewicz razem z dywizją generała Żeligowskiego przebył całą kampanję powrotu z Rosji do kraju i w najcięższych warunkach, wobec niewiarogodnych wprost trudów, z największym poświęceniem i niejednokrotnym narażeniem życia, przeprowadził w r. 1919 znaczną ilość, bo 252 konie pełnej krwi, które utworzyły w wyniszczonej wojnami Polsce fundament dla przyszłej hodowli konia szlachtetnego.

Po powrocie do kraju, ś. p. Fryderyk Jurjewicz powołany został do służby państwowej polskiej w charakterze Naczelnika Zarządu Stadnin Państwowych, począwszy od 1 sierpnia 1919 r., oraz wybrany na Preze sa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Decyzją Pana Naczelnika Państwa z dn. 20 czerwca 1921 r. awansowany został na urząd Dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych, zaś w r. 1926, po utworzeniu Departamentu Chowu Koni, został powołany do piastowania najwyższej godności w dziedzinie chowu koni, w charakterze dyrektora tego departamentu.

Po objęciu służby państwowej polskiej ś. p. Fryderyk Jurjewicz w krótkim czasie zorganizował szereg zakładów chowu koni i zaopatrzył je w cenny materiał hodowlany, oraz powołał do życia Wydział Hodowli Koni, wiążący działalność Państwowych Zakładów Chowu Koni w ścisłą harmonję z potrzebami gospodarczemi zainteresowanej ludności, przyczem wykonał najżywotniejszą pracę około organizacji i utrwalenia zasad hodowli koni remontowych. Również w dziedzinie ustawodawstwa polskiego, dotyczącego hodowli koni, wykazał ś. p. Fryderyk Jurjewicz wielką inicjatywę, będąc twórcą trzech ustaw podstawowych: „O nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy”, „O wyścigach konnych” i „O państwowych Zakładach Chowu Koni i premjowaniu ogierów”.

Ś. p. Fryderyk Jurjewicz stworzył też pierwsze polskie księgi stadne, które są podstawą hodowli. Powstała więc Polska Księga Stadna Koni Pełnej Krwi Angielskiej, która wyszła w dwóch tomach i 3 dodatkach, powstała Księga Stadna Koni Arabskich, wślad za tem zaś — zostały zorganizowane próby dzielności dla koni arabskich, czynnik, który zniszczoną i zanikającą hodowlę tych koni pchnął na nowe tory.

Jako, Prezes Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych ś. p. Fryderyk Jurjewicz doprowadził do rozkwitu cały szereg prowincjonalnych Towarzystw Wyścigowych, które coraz skuteczniej zaczynają wpływać na podniesienie się hodowli koni w swoich okręgach.

Oto główne zręby dzieła ś. p. Fryderyka Jurjewicza. Szczegółowem ich omówieniem zajmą się dalsze artykuły, poświęcone Zmarłemu, my zaś tutaj postaramy się skreślić charakterystykę Jego postaci.

Ś. p. Fryderyk Jurjewicz był człowiekiem wielkiego umysłu i serca. Był to rozum wybitny, jasny, niesłuchanie praktyczny i przewidujący. Odbiło się to najkorzystniej nie tylko na Jego pracach fachowych, ale znalazło też wyraz w powoływaniu Go na arbitra we wszystkich najzawilszych sprawach majątkowych, honorowych i t. p. Sąd Jego był zawsze trafny i sprawiedliwy, to też w tej dziedzinie był niemal wyrocznią. Z przedziwną mądrością życiową łączył się u Niego dar przekonywania oraz zręczności w załatwianiu trudnych spraw i zagadnień. Tajkowny i delikatny, ale gdy trzeba stanowczy i zdecydowany, posiadał nieprzeciętne walory charakteru i woli. Silna Jego indywidualność nie знаła prze szkód w dążeniach do obranego celu.

Posiadał też rzadki u nas przymiot — wytrwałość i niezwykłą konsekwencję w przeprowadzaniu swych zamierzeń.

Zdobiło Go wielkie, niecodzienne ukochanie pracy, której życie poświęcił. Nie było Dlań większej radości, jak zwycięstwo, większej przykrości, niż niepowodzenie w tej pracy. Pracował wytrwale i umiejętnie, nie zaznając nigdy wypoczynku. Jeszcze ostatniego dnia życia wydawał swym najbliższym zlecenia, całe przepojone troską o sprawę.



Ś.p. Fryderyk Jurjewicz na łożu śmierci i fragmenty z pogrzebu

Cechowała ś. p. Fryderyka Jurjewicza wielka prawość i szlachetność charakteru, wspaniałomyślność i oddanie dla tych, których swym surowym sądem wyróżnił.

Nie tylko w zakresie swej pracy, ale i w życiu społecznym odznaczał się ś. p. Fryderyk Jurjewicz odwagą cywilną i stałością przekonań, co często Go narażało, ale też zwykle decydowało o Jego powodzeniu. Nade wszystko wszakże był to człowiek czysty jak kryształ, który żył, pracował i tworzył nie dla siebie, a wyłącznie Pro Publico Bono.

Jako hippolog ś. p. Fryderyk Jurjewicz wybijał się głęboko swą wiedzą i znajomością stosunków hodowlanych całego świata kulturalnego. Specjalnością Jego była hodowla koni pełnej krwi angielskiej, oraz jej organizacja i w tej dziedzinie nie miał sobie równego; w innych działach chowu koni wykazywał również całkowite opanowanie i zrozumienie sprawy.

Wielki zmysł organizacyjny i specjalna umiejętność ujmowania spraw w szerokim, państwowym zakresie, czyniła zeń wielkiego budowniczego odradzającego, się hodowli koni w Polsce.

To też dane Mu było z chaosu i zupełnej ruiny zbudować gmach, którego mogą pozazdrościć inne dziedziny naszego gospodarstwa narodowego.

Ś. p. Fryderyk Jurjewicz zostawił nam wielką i szacowną spuściznę. Ale śmierć nieubłagana nie pozwoliła Mu doprowadzić dzieła swego do końca.

Na tych przeto, którzy głęboko przemyśleli i przyswoili sobie idee Zmarłego, dla których był On Mistrzem, ciąży obowiązek i wielka odpowiedzialność nie tylko nie uronić ani jednej cegielki ze świeżo wzniesionego gmachu, ale rozbudować go i wykończyć całkowicie.

W pracy tej wodzem duchowym może być tylko On, który tak wysoko wznosił sztandar polskiej hodowli koni.

Cześć Jego Dostojnym Cieniom.